

03.11.2014

Jan Michalski

autor: olgabaron

Wśród pionierów, którzy pierwsi sprowadzili harmonię na wieś, był Jan Michalski (1916-1998) z Klwowa. Pracując w Warszawie na budowie, usłyszał harmonię i zachwyił się nią. Kupił używany instrument na bazarze i przyjechał z nim na wieś. Musiał użyć całego swego muzycznego talentu i wyobraźni do „przetłumaczenia” mazurków i oberków skrzypcowych na strój i możliwości harmonii. Michalski mówił, że ludzie na wsi, jak usłyszeli harmonię, „to mało się nie powściekali”, tak się podobała. Odtąd miał do ogrania wszystkie najlepsze wesela, pary odkładały śluby, żeby tylko Michalski na nich zagrał.

Jan Michalski opowiadał, że grał na harmonii inkrustowanej „czarnej”, a kiedy w latach czterdziestych nastąpiła moda na harmonie wyklejane perłowym celuloidem, wielokrotnie zwracano mu na weselu uwagę, że gra na takiej brzydkiej starodawnej harmonii. Kiedy godzono go na wesela, robiono aluzje do białej harmonii, aż wreszcie Michalski okleił swoją harmonię perłowym celuloidem, ku zadowoleniu weselników, i na takiej grał już do końca.

Spotkanie po latach. Od połowy lat pięćdziesiątych Waławek Reka i Jan Michalski przestali grać razem, poróżnili się. Po moich namowach zgodzili się znów razem zagrać. W 1995 roku w Klwowie nagrałem Waławeka Reka, skrzypka, Jana Michalskiego, harmonistę i jego syna Józefa, bębniatę. Na fotografii muzykanci grają na podwórku Michalskiego.

Film z udziałem Jana Michalskiego dostępny na stronie [Narodowego Instytutu Audiowizualnego](#)